

Verba, Nikt nie pokocha Cię jak ja

To nie tak powinno być
Sam już nie potrafię spać
Przecież nigdy więcej nikt
Nie pokocha Cię jak ja
To nie tak powinno być
Nie zrobiłem przecież nic
Żebym teraz musiał już
Bez Ciebie żyć
To nie miało tak się skończyć
Teraz już nie będzie nas
Przyszedł trudny czas
Bo nie ma więcej nas
Cholernie trudny czas

Miałem Ciebie
Zaplanowaną przyszłość
Dziś rozumiem czemu nam nie wyszło
Bo w miłości jestem hazardzistą
Daję wszystko i tracę wszystko
Dla mnie zawsze to było wielką fikcją
Zapomnieć o kimś tak szybko
Zadręczam się bolesnymi wspomnieniami
Jakbym był masochistą

Byłaś wszystkim a dziś jesteś niczym
Krzyż na drogę za te tanie chwytły
Zamiast bukietu róż, kilka zniczy
To przede mną jeszcze są szczyty
Przecież wiem, że zatęsknisz, to pewne
Ale księżę już znajdzie królową
Wtedy raczej smutno Ci będzie
Nie martw się, na wesele dam Ci zaproszenie